

Konstanty Radziwiłł typowany na Rzecznika Praw Dziecka

14 listopada 2018

Minister, który swego czasu obawiał się, że nastolatki będą łykać tabletki „dzień po” „jak cukierki” jest mocnym kandydatem na funkcję RPD – donosi redakcja „Wprost”. Termin składania kandydatur na to stanowisko upływa w najbliższy piątek.

Zarówno Sabina Zalewska, jak i Agnieszka Dudzińska – poprzednie kandydatki PiS, nie zostały ostatecznie wybrane. Pierwsza sama wycofała swoją kandydaturę z powodu kontrowersji dotyczących jej prac naukowych i forsowanych w nich tez. Druga najpierw została zablokowana przez Sejm, później przez Senat. Powody nie są szerzej znane, bo Dudzińska jest darzona szacunkiem przez organizacje broniące praw dzieci oraz osób niepełnosprawnych. Podobno brak poparcia miał związek z niesnaskami wewnątrz partii.

„Wprost” stawia tezę, że PiS dogadało się z Bezpartyjnymi Samorządowcami z Dolnego Śląska na temat warunków przyszłej koalicji w sejmiku wojewódzkim. Rządzący mieli dostać warunek: będziecie mogli współrządzić, ale na RPD powołajcie kogoś konserwatywnego, najlepiej związanego z Kościołem. Dlatego też paść miała tu kandydatura Konstantego Radziwiłła. Były minister zdrowia zasłynął stwierdzeniem, że nawet swojej córce nie przepisałby pigułki „dzień po”. Jak donosi „Wprost”, „wspierał też klauzulę sumienia aptekarzy, którzy odmawiali sprzedaży leków antykoncepcyjnych. Obecnie Radziwiłł jest senatorem PiS. Gdyby został RPD, w tzw okręgu podwarszawskim musiałby zostać przeprowadzone wybory uzupełniające do Senatu”.

Co na te sensacyjne doniesienia PiS? „Wiem, że pojawiła się taka informacja. Ja jej nie potwierdzam. Niczego nie

potwierdzam i niczemu nie zaprzeczam” – powiedziała Beata Mazurek.

Kadencja obecnego rzecznika Marka Michalaka upłyneła 27 sierpnia 2018 r. Zgodnie z ustawą o RPD będzie pełnił swe obowiązki do złożenia ślubowania przez nowego rzecznika.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu